

Jakie imię wybraliście...? **Wybór imienia dziecka dawniej i dziś (w świetle danych archiwalnych Komitetu Językoznawstwa PAN oraz Rady Języka Polskiego)**

Celem badania było wyodrębnienie z archiwum Komisji Kultury Języka Komitetu Językoznawstwa PAN korespondencji dotyczącej zasadności wyboru imienia, a następnie skonfrontowanie tych danych ze współczesnymi problemami nazewniczymi odzwierciedlonymi w pytaniach kierowanych do Rady Języka Polskiego. W artykule omówiono ustawowe i językowe zasady nadawania imion. Przedstawiono również – na przykładach wybranych z archiwum – zmieniające się tendencje w zakresie nadawania imion na tle obowiązującego w danym okresie stanu prawnego.

Ustawowe zasady nadawania imion

Problematyka związana z nadawaniem imienia została określona w ustawie z dnia 29 września 1986 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (weszła w życie 1 marca 1997 r.), zmienionej ustawą z roku 2014 (por. dalej). W dokumencie tym określono pięć obostrzeń związanych z wyborem imienia. Zgodnie z art. 50 kierownik urzędu stanu cywilnego nie zatwierdzi decyzji rodziców, jeśli:

- wybrali oni więcej niż dwa imiona,
- imię jest ośmieszające,
- imię jest nieprzyzwoite,
- imię ma formę zdrobniałą,
- imię nie pozwala odróżnić płci dziecka.

Od 1 marca 2015 r. obowiązuje nowa ustawa regulująca zasady i tryb rejestracji stanu cywilnego oraz dokonywania czynności z zakresu tej rejestracji (por. art. 1). Zmienione prawo o aktach stanu cywilnego, wprowadzone ustawą z dnia 28 listopada 2014 r., zwiększyło swobodę rodziców w zakresie nadawania imion dzieciom. Zgodnie z art. 53 ust. 3

niezależnie od obywatelstwa i narodowości rodziców dziecka wybrane imię lub imiona mogą być imionami obcymi. Można wybrać imię, które nie wskazuje na płeć dziecka, ale w powszechnym znaczeniu jest przypisane do danej płci.

Utrzymany został przepis, zgodnie z którym wybrane imię lub imiona nie mogą być zamieszczone w akcie urodzenia w formie zdrobniającej oraz nie mogą mieć charakteru ośmieszającego lub nieprzyzwoitego (art. 59 ust. 2). Nowa ustawa – mimo wcześniejszych zapowiedzi – nie rozstrzygnęła natomiast wątpliwości dotyczących nadania imienia w formie skróconej, np. *Ada, Pola, Lena, Kuba*. Dotychczas w zależności od poglądów urzędnika imię tego typu mogło zostać zarejestrowane jako nowe imię albo uznane za niedopuszczalne jako forma zdrobnięcia.

Zarówno w przepisach dotychczas obowiązujących (art. 50), jak i w nowej ustawie (art. 59 ust. 4) pozostawiono przepis, w myśl którego o wyborze imienia dla dziecka może zadecydować kierownik urzędu stanu cywilnego. Ma to miejsce wówczas, gdy wybór rodziców zostanie zakwestionowany (imię jest zdrobniące, ośmieszające lub nieprzyzwoite). Urzędnik

wybiera dziecku imię z urzędu, w formie decyzji administracyjnej podlegającej natychmiastowemu wykonaniu, z adnotacją zamieszczoną w akcie urodzenia o wyborze imienia z urzędu.

Rodzice mają jednak prawo zmienić dziecku imię w nieprzekraczalnym terminie sześciu miesięcy od daty sporządzenia aktu urodzenia (art. 70). Możliwość taką dopuszczała również ustawa z roku 1986 (por. art. 51).

Funkcję pomocniczą – opiniodawczo-doradczą – w zatwierdzaniu i/lub nadawaniu imienia przez urzędy stanu cywilnego pełniła Komisja Kultury Języka Komitetu Językoznawstwa Polskiej Akademii Nauk, kierowana przez wiele lat przez Mieczysława Szymczaka. Zgoda Komisji była niegdyś wymagana, jeśli rodzice chcieli nadać dziecku imię spoza wykazu, którym dysponowały urzędy stanu cywilnego (Bubak 1983)¹. W Krakowie opinię o imieniu mogła ponadto wydawać Pracownia Antroponimiczna Instytutu Języka Polskiego PAN.

¹ Publikacja zamieszczona w „Języku Polskim” kończy się informacją: „Każdy [...], kto chciałby nadać swojemu dziecku imię spoza tego Wykazu, winien zwrócić się o akceptację do

Obecnie zadanie opiniowania imion realizuje Rada Języka Polskiego. Instytucja ta, powołana w 1996 r. przez Prezydium PAN, od roku 1999 opiera swoją działalność na przepisach ustawy o języku polskim. Jednym z zadań Rady – zgodnie z § 4 pkt 3 jej regulaminu – jest

wyrażanie opinii na prośbę organów określonych w art. 4 Ustawy z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim w razie wystąpienia w toku ich czynności urzędowych istotnych wątpliwości dotyczących użycia języka polskiego.

Trzeba jednak podkreślić, że opinie Rady Języka Polskiego dotyczące imion nie mają mocy prawnej (o nadaniu imienia decyduje ostatecznie kierownik urzędu stanu cywilnego)², bywają również podważane przez orzecznictwo sądów administracyjnych.

Językowe zasady nadawania imion

W toku zatwierdzania imion urzędy stanu cywilnego obowiązują, jako się rzekło, ustawa o aktach stanu cywilnego. Przez wiele lat pomocniczy, choć nieobowiązujący charakter miał również *Wykaz imion używanych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, opracowany przez Józefa Bubaka (1983) i zaakceptowany przez Komisję Kultury Języka Komitetu Językoznawstwa PAN. W intencji twórców wykaz miał sprostać aktualnym potrzebom społecznym. Dawał możliwość wyboru rodzicom niezdecydowanym co do wyboru imienia oraz tym poszukującym imienia oryginalnego i rzadkiego. Miał być również pomocą dla urzędników, zawierał bowiem imiona poprawne pod względem fonetycznym i ortograficznym (Bubak 1983, 75).

Wykaz obejmuje imiona dwojakiego rodzaju. Są wśród nich imiona staropolskie rodzimego pochodzenia, takie jak: *Bogdan, Jarosław, Kazimierz, Wojciech, Zbigniew; Bolemir, Chwalisław, Miłowit; Bogusława, Czesława, Ludmiła, Sławomira, Stanisława; Bratumiła, Brodzisława*. Drugą grupę stanowią imiona obcego pochodzenia – zawsze popularne, takie jak: *Adam, Antoni, Jakub, Piotr; Agnieszka, Izabela, Maria*; utrwalone w kulturze, takie jak: *Ambroży, Cyprian, Kamil*, a także imiona nowsze, niemające długiej tradycji, takie jak: *Dariusz, Robert; Angelika, Iwona, Renata*.

Komisji Kultury Języka Komitetu Językoznawstwa PAN” (Bubak 1983, 75–76). Podany również został adres do korespondencji.

² Tak do sprawy odniósł się w jednej ze swoich odpowiedzi na list Walery Pisarek: „[...] uprzejmie wyjaśniam, że Radzie Języka Polskiego, której mam zaszczyt przewodniczyć, nie przysługuje prawo pozwalania lub niepozwalania nadawania imion dzieciom. Rada tylko opiniuje – w razie wątpliwości – wnioski o nadanie dziecku imienia niezwykłego na tle tradycji narodowej i współczesnej praktyki” (Pisarek 1998, 5).

W wykazie zebrano około 690 imion męskich, takich jak: *Agapit, Artemiusz, Barnim, Ciechan, Dalemir, Domarad, Eufemian, Filomen, Gerwin, Grzymisław, Hortensjusz, Izasław, Jędrzych, Kandyd, Kochan, Ludzislaw, Maureliusz, Nasław, Olimpiusz, Prudencjusz, Rustyk, Siedlewit, Świętopełk, Wierusz, Wolimir*. Wśród około 520 imion żeńskich znalazły się takie przykłady, jak: *Alana, Bojana, Dezyderia, Elida, Fidelia, Gwinona, Idzislawa, Juta, Kiliana, Krescencja, Licynia, Małomira, Mirabela, Nawojka, Przybychna, Rasława, Sulichna, Tacjana, Ulana, Wrocislawa, Żelislawa*.

W połowie lat dziewięćdziesiątych XX w. ukazał się *Słownik imion współcześnie w Polsce używanych* Kazimierza Rymuta (1995). Przykłady zawarte w tym zestawieniu, niekiedy zadziwiające brzmieniem lub postacią graficzną, dowiodły niestosowania się ani do ustawy, ani do wykazu Bubaka, a może raczej – niewystarczalności tych źródeł w szybko zmieniającej się rzeczywistości społecznej. Przemawiały za tym również liczne zapytania kierowane przez urzędników i rodziców do gremiów opiniujących.

To skłoniło członków Komisji Kultury Języka do podjęcia prac nad „Zaleceniami dla urzędów stanu cywilnego, dotyczącymi nadawania imion dzieciom osób obywatelstwa polskiego i narodowości polskiej” (1996). Zasadami opisanymi w tym dokumencie kieruje się przy opiniowaniu imion Rada Języka Polskiego.

Językoznawcy zalecili między innymi nadawanie imion w postaci przyswojonej (nie: *Godspower, Margareta, Marsel René, Saymon, Selena, Victoria*). Nie powinno się natomiast nadawać imion pochodzących od wyrazów pospolicitych (nie: *Antena, Jaskier, Legia, Piołun, Sonata, Truskawka, Unia, Vanilia*) lub od nazw geograficznych (nie: *Alexandria, Amsterdam, Europa, Olimp, Vilejka*). Imię powinno odróżniać płeć dziecka (nie: *Chantal, Esmej, Mariko, Megi, Nikoll, Szade, Vivien*). Nie powinno się stosować pisowni archaicznej ani niezgodnej ze współczesną ortografią polską (nie: *Gabryel, Mirjana, Yakup, Viggo, Vitold*).

Podtrzymane zostały oczywiście przepisy ustawy, zgodnie z którymi nie powinno się nadawać imion zdrobniałych (nie: *Dzierżka, Jagienka, Wini*), budzących ujemne skojarzenia (nie: *Belzebub, Kurtyzana*) ani ośmieszających (nie: *Hosanna, Kermit, Milka, Opieniek, Piołun, Tupak*). Przy nadawaniu imion nowych, na które moda często szybko przemija i które mogą nie wejść do zbioru polskich imion, zaleca się stosowanie obcej oryginalnej pisowni (nie: *Dastin, Dżesika, Szon*).

Rosnąca liczba próśb o opinie na temat imion, kierowanych do Rady Języka Polskiego i Instytutu Języka Polskiego PAN, doprowadziła do powołania zespołu do spraw spisu imion pod kierunkiem Aleksandry Cieślikowej. Rezultatem prac zespołu, zatwierdzonym na zebraniu plenarnym Rady Języka Polskiego w maju 2006 r., stał się aneks do wykazu imion, przekazany następnie urzędowi stanu

cywilnego. Imiona, które znalazły się w aneksie, są zgodne z zasadami ortograficznymi polszczyzny oraz spełniają kryteria wskazane w ustawie.

Aneks liczy ponad 70 imion, takich jak: *Abigail, Aleks, Andrea, Andrzeja, Anika, Annika, Antonia, Arian, Brajan, Cyntia, Izabela, Izabella, Jagna, Jagoda, Jessica, Jozue, Karmen* (żeńskie), *Kewin, Klaudian, Ksymena, Kuba, Lotar, Maks, Marika, Martyna, Natan, Nataniel, Nel, Nikola, Noemi, Odetta, Pamela, Rajner, Sylwana, Syntia, Wiliam, Wincent*. Uwagę zwracają zaakceptowane przez językoznawców skrócone postaci imion męskich: *Aleks, Kuba* oraz *Maks*.

Dużą część zbioru stanowią ponadto wariantywne postaci ortograficzne imion żeńskich z pojedynczą oraz podwojoną spółgłoską, np. *Adriana* i *Adrianna*, *Aneta* i *Anetta*, *Ariana* i *Arianna*, *Arleta* i *Arletta*, *Bernadeta* i *Bernadetta*, *Bożena* i *Bożenna*, *Domicela* i *Domicella*, *Kamila* i *Kamilla*, *Koryna* i *Korynna*, *Liliana* i *Lilianna*, *Marcjana* i *Marcjanna*, *Marieta* i *Marietta*, *Marzena* i *Marzenna*, *Mirela* i *Mirella*, *Nikoleta* i *Nikoletta*, *Petronela* i *Petronella*, *Stela* i *Stella*, *Wioleta* i *Wioletta* (nie: *Violetta*), *Żaneta* i *Żanetta*.

Rada opublikowała także wykaz imion, których nadawania dzieciom rodziców narodowości polskiej i obywatelstwa polskiego się nie zaleca. Akceptacji nie zyskały takie imiona, jak: *Abbadon, Akaina, Alexander, Alma, Andrzelika, Ardena, Arkhan, Bastian, Benjamin, Bhakti, Boromir, Brian, Carmen, Carmena, Chiara, Clea, Cynthia, Dajana, Emaus, Ewan, Herrada, Jaila, Joshua, Julka, Karla, Klea, Krystina, Kuba* (jako imię żeńskie), *Lester, Lilith, Lorina, Majka, Malta, Martin, Martyn, Maxymilian, Maya, Merlin, Montezuma, Morena, Natasha, Nicol* (żeńskie), *Nicole* (żeńskie), *Nika, Nikol* (żeńskie i męskie), *Nikola* (męskie), *Ole, Opieniek, Pacyfik, Pakita, Poziomka, Radek, Renner, Ricardo, Sofia, Tea, Teonika, Tonia, Tupak, Una, Unka, Veronika, Victoria, Violeta* i *Violetta, Wilga, Wilk, William, Xymena*.

W dyskusji nad aneksem omawiano nie tylko problemy językowe związane z nadawaniem imion (np. jak traktować formy zdrobniałe oraz warianty ortograficzne). Zwrócono również uwagę na socjologiczne i kulturowe oraz psychologiczne uwarunkowania nadawania dzieciom niestandardowych imion. Rodzicom przyświeca na przykład intencja wyróżnienia dziecka, pokazania jego przynależności do elity. W dobie obecnej globalizacji panuje także przekonanie, że posiadanie imienia polskiego może się okazać kłopotliwe poza granicami kraju (szerzej na ten temat zob. także Doroszewicz 2013, 106–116, 177–178).

Tendencje imiennicze na przestrzeni lat

W zachowanej korespondencji na temat dopuszczalności wybranych imion, kierowanej do Komisji Kultury Języka Komitetu Językoznawstwa PAN (wybór listów z początku lat osiemdziesiątych XX w.), oraz w archiwum opinii wydanych

przez Radę Języka Polskiego (począwszy od roku 1997) można znaleźć wiele przykładów niezwykłych pomysłów imienniczych i równie liczne argumenty przemawiające za ich przyjęciem. Analiza tych ostatnich, skonfrontowanych z przemianami rzeczywistości społeczno-politycznej, pozwala wyodrębnić najważniejsze tendencje związane z nadawaniem imion w kolejnych dekadach.

W korespondencji z lat osiemdziesiątych uwidoczni się na ogół urzędowa ścieżka załatwienia sprawy, np.:

Imieniem takim chcieliśmy nazwać syna niestety Urząd Stanu Cywilnego w Białymstoku odmówił uzasadniając decyzję brakiem takiego imienia w spisie, który posiadają³.

W związku z urodzinami córki, spotkałem się z odmową ze strony Urzędu Stanu Cywilnego w Chojnicach nadania jej imienia – Margareta.

Argumenty pojawiające się w listach, o ile w ogóle były przytaczane przez korespondentów, miały przeważnie charakter emocjonalny. Podkreślali oni swoje szczególne prawa jako rodziców do nadania wybranego przez siebie imienia oraz swoje pierwszeństwo względem urzędników, np.:

Jestem zdania, że nadanie imiona dziecku leży w kompetencji rodziców, a nie urzędu Państwowego.

Wobec powyższego decyzja w/w Urzędów jest dla mnie jak i dla mojej żony krzywdząca dlatego też uważam, że mamy prawo wyboru imienia naszych dzieci zgodnie z wyżej przytoczonych lektur.

Zwracano uwagę na prawo do wolności obywatelskiej (większej niż w wypadku cudzoziemców, zyskujących akceptację dla pewnych form imion) w demokratycznym kraju:

Chcę jeszcze donieść, że w tutejszym U.S.C. zostało takie imię nadane mniej więcej rok temu. Wprawdzie ojcem tego dziecka jest ob. RFN, jednak jestem zdania, że niema to żadnego przecież znaczenia ani też uzasadnienia, gdyż dziecko to przebywa w naszym kraju tak jak i nasze. A czy ob. RFN ma większe prawa w naszym kraju a jednocześnie większe przywileje?

³ Każdorazowo zachowano oryginalną pisownię cytatów.

Jako argumenty podawano bardzo osobiste przyczyny wyboru takiej, a nie innej formy imienia, np.:

Urodzenie naszego drugiego dziecka po dziesięciu latach stałego wysiłku lekarzy, uważamy za wydarzenie wzniosłe dla mojej rodziny, dlatego też uważam odmówienie nadania naszej córce imię Miriam jako dyskryminację naszej rodziny.

Odnosnie drugiego imienia Kurt, uzasadniam to tym że jest to imię mojego ojca, który zginął w tragicznym wypadku w latach mojego dzieciństwa, toteż nadając to imię mojemu synowi, chciałem w ten sposób uczcić pamięć mojego ojca.

Niekiedy wybór oryginalnego imienia uzasadniano właśnie jego oryginalnością, podobnie jak w wypadku wielu innych imion rzadkich czy mało znanych, np.:

[...] przeglądając księgę imion (wydaną i zatwierdzoną prawdopodobnie przez Waszą Instytucję, a należącą do U.S.C. w Gdyni) zauważyłem tam wiele dziwnych i niespotykanych imion i w związku z tym nie wiem jakie są przeciwskazania aby nie nadać dziecku takiego imienia.

Piszący powoływali się również na rozmaite źródła, zwłaszcza kalendarze, dostępne publikacje rejestrujące imiona, a także teksty kultury, np.:

Jednocześnie nadmieniamy, że imię to figuruje w kalendarzu wydanym przez Dom Książki.

Wobec powyższego nie jestem zgodny z opinią USC, ponieważ w »Księdze imion« Bogdana Kupisa wydanej przez Książkę i Wiedzę jak i w kalendarzu na rok 1981 wydanego przez Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne wyszczególnione jest imię „Rafael”.

W „Kalendarzu Młodego Technika” wydanym przez Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia” na rok 1981, 22 czerwca imieniny obchodzi Wioletta.

Pragnę też zaznaczyć, że imię męskie ARIEL występuje w utworze Szekspira: „Hamlet”.

Nie bez znaczenia dla korespondentów było rozpowszechnienie danej formy imienia poza granicami Polski, np.:

[...] a ponadto [imię to] jest też w niektórych krajach używane współcześnie.

Imię Miriam uważam jako piękne, nieośmieszające znane w krajach Europejskich do których należy również Polska.

Wprost też wskazywano, że reakcja na odpowiedź odmowną ze strony Komisji będzie jednoznaczna, np.:

Odmowa mojej prośby byłaby dla nas ogromnym niezadowoleniem dlatego też uważamy, że najwyższe władze przychyliły się do naszej prośby i wydadzą pozytywną decyzję za co zgóry uprzejmie dziękujemy.

Odmówienie nam nadania córce imienia Miriam tylko dla tego że jak mi oświadczono nie jest to imię Polskie uważam jako niedorzeczne, gdyż wiele imion w naszym kraju nadawanych dzieciom nie są imionami polskimi. A ponieważ imię Miriam jest imieniem pochodzenia żydowskiego odczuwam ten fakt odmówienia jako dyskryminację pewnego uznanego przez nasz kraj społeczeństwa.

W korespondencji późniejszej, pochodzącej z drugiej połowy lat dwudziestych i z początku XXI w., kierowanej już do Rady Języka Polskiego, można zaobserwować znaczną kreatywność użytkowników języka, a także większą skłonność do sięgania po imiona obce ortograficznie lub fonetycznie, wywodzące się z odległych kultur lub zaczerpnięte z kultury popularnej. Pewną nowością w stosunku do pism z wcześniejszej dekady jest argumentowanie wyboru takiego, a nie innego imienia (albo jego zmiany w dorosłym życiu) względami praktycznymi, związanymi z migracją lub funkcjonowaniem w środowisku międzynarodowym.

Z rzadka pojawiają się argumenty przywoływane niegdyś, podkreślające specjalne prawa rodziców *per se*, np.:

Nadanie dziecku imienia stanowi atrybut władzy rodzicielskiej.

Zwraca się natomiast uwagę, że imię ma być dla dziecka emblematem, pomagającym mu wyróżnić się w tłumie i dzięki temu osiągnąć sukces, np.:

Chciałbym, aby dziecko miało imię ładne, a zarazem wyróżniające się i słowiańskie.

Nie jest to nasz tymczasowy kaprys ani nie sugerujemy się modą na nietypowe imiona, a wręcz przeciwnie. Zdajemy sobie sprawę z odmienności tego imienia, które na pewno nie każdy akceptuje.

Ponieważ imię, które ja noszę, kiedy mi nadawano, było bardzo rzadkim imieniem, jak również imiona nadawane w mojej rodzinie, zależałoby nam z mężem na nadaniu córeczce również niezbyt popularnego imienia.

Nie wydaje mi się to imię tak „dziwaczne”, żeby ośmieszało w przyszłości moją córkę, i nie rozumiem, dlaczego nie mogłaby się tak nazywać.

Nazwanie córki *Jennifer* byłoby kontynuacją rodzinnej tradycji nadawania bardzo rzadkich imion (dziadek dziewczynki ma na imię *Dioblecjan*).

Nadawanie niezwykłych imion miewa rozmaite motywacje, traktowane jednak przez użytkowników języka nader poważnie, np.:

Nazywając nim córkę, chciałbym uczcić przyjaciółkę ze Sri Lanki.

Drugim powodem jest spełnienie życzenia mojego ojca, który był zagorzałym fanem historii angielskiej. Na cześć wydarzenia bostońskiej herbatki chciał, by jego wnuk nosił imię *Boston*.

Przedstawiliśmy naszą propozycję rodzinie, przyjaciółom i spotkaliśmy się z ich pozytywną reakcją.

Inspiracją często bywa popkultura, np.:

Czy można nadawać imię *Nikita*, ostatnio bardzo popularne pod wpływem serialu, którego tytułowa bohaterka ma tak na imię?

Oryginalna wersja tego imienia [...] to *Meggie*, z filmu „Ptaki ciernistych krzewów”, i z takim imieniem (zapisywanym jako: MEGGIE) właśnie się od lat identyfikuję, podając je jako moje imię/przezvisko.

Ojciec dziecka znalazł to imię w pewnym (bliżej nieokreślonym) źródle i tym odnotowaniem imienia jako samodzielnego motywował swój wybór.

Nowością jest przywoływanie jako wzoru do naśladowania celebrytów, których wskazuje się również jako tych, którym łatwiej przychodzi uzyskanie pozytywnej decyzji urzędników, np.:

Jest też powszechnie znany fakt, iż osoby sławne, np. gwiazdy filmowe, nadają swoim pociechom imiona inne, nietypowe, np. *Inez*. Myślę, że osoby nie posiadające statusu „gwiazd” również powinny mieć prawo do nadania oryginalnego imienia swemu dziecku.

Znani ludzie uzyskują zgody dla swych dzieci na imiona z x – patrz Xavier, syn Michała Wiśniewskiego.

Znakiem czasu jest powoływanie się na źródła internetowe, traktowane jako wiarygodne i równorzędne z tradycyjnymi źródło informacji – kopalnia przykładów uzasadniających bodaj najbardziej niestandardowy wybór, np.:

Założyłam na ten temat wątek na forum „Imiona dla dzieci” i wygląda na to, że wbrew opinii RJP imię to jednak istnieje.

Nie jest to imię popularne, aczkolwiek przeszukanie Internetu pozwala na potwierdzenie co najmniej dwóch osób o tym imieniu.

Uważamy, że imię *Lula* miałoby szansę być modne w Polsce, o czym świadczy chętnie nadawana sobie forma *Lula* przez dziewczyny i kobiety na portalu społecznościowym: grono.net.

Imiona te pojawiają się jako podpisy użytkowników na wszelkich forach i blogach. Są również ujęte w niektórych kalendarzach.

Wiemy, że dla Państwa żadnym argumentem nie jest wykaz imion w Internecie, ale dla potwierdzenia naszej tezy podajemy strony, gdzie imię to występuje: [...].

Wobec potęgi internetu nie dziwi lekceważący stosunek korespondentów względem tradycyjnych rejestrów imion oraz towarzyszące temu poczucie, że sami mogą oni tworzyć satysfakcjonujące nazwy własne:

Natomiast w Urzędzie Stanu Cywilnego w X w wykazie imion takiego imienia nie ma, ponieważ jest on bardzo stary.

Czy możemy zastosować pisownię zaproponowaną przez rodziców i stworzyć nowe imię, czy nie będzie to traktowane jako np. błąd w pisowni imienia? Rodzice dziecka twierdzą, że zmiana dotyczy tylko jednej litery, a język jest „żywy” i wciąż się rozwija.

Stąd już tylko krok do dezawuowania kompetencji urzędników:

Czy to możliwe, żeby prawo nadawania imion zależało od widzimisię Kierownika USC?

Mam nadzieję, że Rada Języka Polskiego składająca się z ludzi wykształconych może podejść do tej sprawy bardziej osobiście niż bezosobowy urząd.

A niejednokrotnie spotykamy się z imionami o typowo obcym pochodzeniu, wiele bardziej obco brzmiącymi, a już zarejestrowanymi, co świadczy, iż kwestia zarejestrowania imienia zależy wyłącznie od wiedzy/niewiedzy i uznania urzędnika, a nie od woli rodziców.

Niemal powszechne jest odczucie, że imię nie jest dane raz na zawsze, że zawsze można je zmienić, zwłaszcza jeśli przeszkadza w karierze lub niewystarczająco identyfikuje właściciela, np.:

Niemówność zmiany imienia wpłynęła negatywnie na jej karierę zawodową.

Proszę swą motywuje tym, że pod tym imieniem znana jest w środowisku prywatnym oraz w środowisku zawodowym [...]. Imię to nie ma jednak odzwierciedlenia w żadnych dokumentach urzędowych.

Tego imienia używa w życiu zawodowym – podpisuje nim swoje prace (jest artystką).

Nader często – i to kolejną charakterystyczną cechą korespondencji ostatnich dwóch dekad – do głosu dochodzą argumenty o funkcjonalności imienia, zwłaszcza w kontekście łatwego posługiwania się nim w przestrzeni międzynarodowej. Tym użytkownicy języka próbują uzasadniać chociażby odchodzenie od form rodzimych na rzecz imion o obcej grafii i wymowie, np.:

W niedługim czasie planujemy wyjazd całą rodziną do Paryża (Francja). I nie chcemy z małżonką, aby nasz nowo narodzony synek miał problemy w tamtejszych realiach.

Wiemy, że przyjętym odpowiednikiem tego imienia w Polsce jest imię *Szymon*, ale myślimy o wyjeździe za granicę i wolimy, aby imię miało bardziej „międzynarodowe” brzmienie.

Zależy mi też na bezproblemowym funkcjonowaniu w środowisku anglojęzycznym, a imię *Agnieszka* jest tu dużym problemem.

Chęć tę uzasadniał tym, że wkrótce cała rodzina ma zamiar osiedlić się w Holandii, a imię *Nicolas* jest „uniwersalne”.

Właśnie dlatego wprost używa się argumentu o przynależności Polaków do społeczności międzynarodowej, przede wszystkim europejskiej. Ten właśnie fakt ma przemawiać za daleko posuniętą internacjonalizacją nazewnictwa, np.:

Czy w związku z tym, że jesteśmy obywatelami UE i granice pomiędzy krajami zacierają się, dopuszczalne będzie nadanie dziecku imienia *Viktor*?

Sądziłam, że skoro weszliśmy do Unii Europejskiej, a czasy się zmieniły – zmiana będzie możliwa. Jednak nie.

W chwili obecnej wydawać by się mogło, iż przystąpienie do Unii Europejskiej powinno uelastyczyć przepisy dotyczące imion i zasad ich nadawania.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że możliwość wyboru (a współcześnie także zmiany) imienia była i jest postrzegana przez użytkowników języka jako istotna wartość, współcześnie doceniana może bardziej niż dotychczas. Postępująca indywidualizacja i globalizacja skutkuje zauważalnie większą swobodą w nadawaniu imion oryginalnych, obco brzmiących, w myśl zasady: niezwykle imię – niezwykle życie. Coraz wyraźniejsze stają się mody imiennicze, inspirowane kulturą popularną (np. *Izaura, Kewin, Oskar, Jessica*). Można również dostrzec upodobanie do zdrobnień i quasi-zdrobnień (por. takie imiona, jak: *Radek, Zbyszko, Roma, Ada*).

Naprzeciw tym tendencjom wyszło prawo. Od 1 marca 2015 r. w obowiązujących procedurach administracyjnych zmieniły się uregulowania, przyznające rodzicom większą swobodę w zakresie wyboru imion dla dzieci. Równocześnie jednak – jak pokazują statystyki – w zasadzie nie zmienia się kanon imion najpopularniejszych (Grzenia 2002, 299–305). Wśród imion zarówno chłopców, jak i dziewczynek preferowane są imiona bądź co bądź tradycyjne. W pierwszym półroczu 2020 r. były to następujące imiona żeńskie (*Imiona*):

- 1) *Julia* – 3649 dziewczynek (*Zuzanna*⁴)
- 2) *Zuzanna* – 3639 (*Julia*)
- 3) *Zofia* – 3588 (*Zofia*)
- 4) *Hanna* – 3364 (*Maja*)
- 5) *Maja* – 3244 (*Hanna*)
- 6) *Lena* – 2633 (*Lena*)
- 7) *Alicja* – 2564 (*Alicja*)
- 8) *Oliwia* – 2395 (*Maria*)

⁴ Dla porównania w nawiasie pozycja danego imienia w 2019 r.

- 9) *Maria* – 2372 (*Oliwia*)
- 10) *Laura* – 2049 (*Amelia*)

Z kolei ranking imion chłopców w ostatnim półroczu przedstawiał się tak (tamże):

- 1) *Antoni* – 4037 (*Antoni*)
- 2) *Jan* – 3823 (*Jan*)
- 3) *Jakub* – 3614 (*Jakub*)
- 4) *Aleksander* – 3541 (*Aleksander*)
- 5) *Franciszek* – 3499 (*Szymon*)
- 6) *Szymon* – 3107 (*Franciszek*)
- 7) *Filip* – 2744 (*Filip*)
- 8) *Mikołaj* – 2587 (*Mikołaj*)
- 9) *Stanisław* – 2522 (*Wojciech*)
- 10) *Wojciech* – 2416 (*Adam*)

Najrzadziej nadawano imiona: *Rebeka*, *Lotta* i *Soraja* oraz *Zbyszko*, *Tymur*, *Platon* (tamże). Nie ulega natomiast wątpliwości – co potwierdziły również niniejsze badania – że jeśli chodzi o wybór imienia, ciągle jest z czego czerpać.

Bibliografia

- Aneks do obowiązującego wykazu imion, <http://www.rjp.pan.pl>
- Bubak J., 1983, *Wykaz imion używanych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, „Język Polski” LXIII, Kraków, s. 73–84.
- Doroszewicz K., 2013, *Z imieniem przez życie. Psychologiczne aspekty imion ludzkich*, Warszawa.
- Grzenia J., 2002, *Nasze imiona*, Warszawa.
- Imiona nadawane dzieciom w Polsce*, <https://dane.gov.pl/pl/dataset/219,imiona-nadawane-dzieciom-w-polsce>
- Pisarek W., 1998, *Z korespondencji przewodniczącego RJP*. „Komunikaty Rady Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk”, 1(2), <http://www.rjp.pan.pl>
- Regulamin Rady Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk, <http://www.rjp.pan.pl>
- Rymut K., 1995, *Słownik imion współcześnie w Polsce używanych*, Kraków.
- Ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego, Dz.U. 2014, poz. 1741 (z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 29 września 1986 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego, Dz.U. PRL 1986, nr 36, poz. 180.

Ustawa z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim, Dz.U. 2011 nr 43, poz. 224 (z późn. zm.).

Zalecenia dla urzędów stanu cywilnego dotyczące nadawania imion dzieciom osób obywatelstwa polskiego i narodowości polskiej, 1996, „Komunikaty Komisji Kultury Języka Komitetu Językoznawstwa PAN”, 1(4), <http://www.rjp.pan.pl>

Summary

The aim of the research was to extract from the archives of the Committee of Linguistics of the Polish Academy of Sciences the correspondence relating to appropriateness of the name (in the 1980s), and then, to confront these data with contemporary naming problems reflected in the questions addressed to the Council for the Polish Language (since 1997). Furthermore, the article discusses the legal and linguistic rules of naming. It also presents – on examples selected from the archives – changing trends in naming against the background of the legal standing current in a given period.

Słowa kluczowe: imię, Komitet Językoznawstwa PAN, Rada Języka Polskiego, zasady nadawania imion, urząd stanu cywilnego

Keywords: first name, Committee of Linguistics of the Polish Academy of Sciences, Council for the Polish Language, naming rules, registry office